

Z UKOSA - Dienne remonty dróg zmorą podróżujących

Napisano dnia: 2024-04-17 21:24:10



KUDOWA-ZDRÓJ / LEWIN KŁODZKI (inf. wł.). Odległość między obiema miejscowościami, biorąc pod uwagę drogę krajową nr 8, to raptem trzy kilometry. Okazuje się, że zamiast w kilka minut, przychodzi je pokonać w ogromnym korku i do tego w ponad 30 minut. Przeszkodą okazują się... drogowcy.



Wszyscy zmotoryzowani są za tym, żeby jak najwięcej dróg miało nawierzchnię najbardziej gładką. Przyklaskują więc zapowiedzianym ich remontom. Ale równocześnie nie potrafią zrozumieć, dlaczego firmy realizujące takie zadania nie prowadzą ich w porze najmniejszego natężenia ruchu kołowego. To właśnie one w wielu przypadkach są przyczyną wyhamowania płynności komunikacyjnej, tworzenia się ogromnych kolejek, z jakimi np. teraz ma się do czynienia pomiędzy Kudową-Zdrojem a Lewinem Kłodzkim.



"Krajówka" prowadząca do i od granicy z Czechami w ciągu dnia jest obłożona pojazdami do kresów wytrzymałości, natomiast od wieczora do rana zdecydowanie mniej i to powinna być odpowiednia pora na jej naprawianie. Właśnie teraz, gdy żadnym problemem nie jest zapewnienie dostatecznego oświetlenia odcinka poddanego remontowi. Na pewno da się też tak zorganizować pracę brygad, że zrezygnują z pierwszej zmiany na rzecz trzeciej i tym samym wyjdą naprzeciw tysiącom zmotoryzowanych tracących cenny czas, nerwy i wypalane paliwo podczas przymusowego postoju.

(bwb)